

Byłoby rzeczą nie do pomyślenia,
żeby ktoś nie znał tabliczki mnożenia.

Uczę się ja, uczy się Ksenia,
A czego? Właśnie tabliczki mnożenia.

Dwa razy dwa to cztery przecie,
wie o tym każde dziecko na świecie.

Gdy Pani pyta, zaczynam drętwieć,
trzy razy trzy to dziewięć.

W pewnym momencie nie ma bariery,
osiem razy osiem to sześćdziesiąt cztery.

I nie potrzebne mi komputery,
sześć razy dziewięć równa
się pięćdziesiąt cztery.

Proszę Was wszystkich nie grymaście,
dwa razy osiem to szesnaście.

Pamiętaj o tym ósmoklasisto,
dziesięć razy dziesięć równa się sto.
Od wiek, wieków wszystko się zmienia,
tylko nie tabliczka mnożenia.

Gdy opanujesz tabliczkę mnożenia,
jest w Tobie uczucie silnego zadowolenia.

Mikołaj Pachuta kl. 8b